

Taka miłość w sam raz – Michał Bajor

Ona trwała nie długo, nie krótko
Dla miłości najlepszy to czas
Niosła tyle radości co smutku
I wszystkiego w niej było w sam raz

Tyle ile potrzeba słodczy
Przy czym wcale nie było jej brak
Krzty goryczy, co jakby nie liczyć
Nadawało wytworny jej smak

Trochę chmur, trochę słońca
Coś z początku, coś z końca
Trochę pieprzu, ciut mięty
Część dróg prostych, część krętych
Ciut poezji, ciut prozy
Trochę plew, trochę ziarna
Taka miłość
Taka miłość w sam raz, idealna

Była taka dokładnie jak trzeba
Miała zalet tak wiele jak wad
Tyle piekła w niej było co nieba
Taka miłość w sam raz, akurat

Chyba zgodzisz się ze mną, kochana
To rzecz pewna, jak dwa razy dwa
Nasza miłość jest raczej udana
Zażywajmy więc póki się da

Trochę chmur, trochę słońca
Coś z początku, coś z końca
Trochę pieprzu, ciut mięty
Część dróg prostych, część krętych
Ciut poezji, ciut prozy
Trochę plew, trochę ziarna
Taka miłość

Taka miłość w sam raz, idealna

Choć nie zawsze nam miłość

Swe uroki odkrywa

Jednak jakby nie było

Jest po prostu prawdziwa

Trochę chmur, trochę słońca

Coś z początku, coś z końca

Trochę pieprzu, ciut mięty

Część dróg prostych, część krętych

Ciut poezji, ciut prozy

Trochę plew, trochę ziarna

Taka miłość

Taka miłość w sam raz, idealna

Taka miłość w sam raz, idealna

Taka miłość



Słowa: Andrzej Ozga

Muzyka: Piotr Rubik

Rok wydania: 1998